



Odpowiedź min. Pichona na interpelację w sprawie pogromów w Polsce.

Poniżej zamieszczamy telegram naszego korespondenta lozańkiego o odpowiedzi ministra Pichona na interpelację w Izbie francuskiej, do której to odpowiedzi korespondent nasz przykłada szczególną dla stanu sprawy polskiej wagę. Telegram ten nadany w Lozannie dnia 12 b. m. o godz. 6 min. 50, otrzymaliśmy w dniu wczorajszym rano już po zamknięciu numeru. Brzmi on jak następuje:

Lozanna, 12 grudnia.

Z Paryża nadeszła tu telegraficzna wiadomość, że minister Pichon, w odpowiedzi na interpelację

deputowanego Izby francuskiej, Mouteta, w kwestyi pogromów żydowskich, jakie się wydarzyły w Polsce, oświadczył, iż według zasięgniętych informacji, odpowiedzialność za te pogromy spada na jeńców rosyjskich i niemieckich, którzy masakrują i urządzają napady na ludność bez różnicy narodowości i wyznania. Wojna cywilna, tocząca się pomiędzy Polakami a Kuzinami, wynika z poduszczenia agentów bolszewickich, nasłanych z Rosyi. Rząd polski jest nadal wierny tradycyjnej tolerancji polskiej. Będzie on nadal czynił starania, aby zażegnać i tłumić rozruchy.

Polska na konferencji londyńskiej.

CO MÓWIŁ LORD READNIG. — STANOWISKO SONNINA. — SPARALIŻOWANA ROBOTA NIEMIEC. — „TEMPS“ O POLSCE. (Od naszego korespondenta szwajcarskiego).

Genewa, 12 grudnia. — (Li) Jak wam wczoraj pisałem, zastanawiano się w Londynie nad rozwiązaniem sprawy Polski i Rosyi. O ile wolno wnioskować z bardzo słabych promieni, które mogły się wydostać poza ścisłą tajemnicę, to trzeba powiedzieć, iż Polska będzie niepodległa i silna dostatecznie, by być zaporą albo łańcuchem między Rosją a Niemcami. Sprawa nasza była posunięta już tak daleko, że cofnąć jej nie mogli nawet nasi nieprzyjaciele ani eks-przyjaciele. Lord Reading, który botał nad pogromami żydów w Polsce, dał się przekonać, że pogromy te są z kuzni niemieckiej i przez zestawienie faktów okazało się, że Niemcy używają wszelkich środków, nie szczędząc nawet papieża, by wyjęcąc z jednej strony łatwiejsze warunki pokoju, a z drugiej zostawić sobie otworzoną drogę do przyszłości pięknej. W tym celu chcieli nie dopuścić do przywrócenia aliczej Polski, bo wiedzieli, że z nią sobie rady dać nie będą mogli i eo więcej przeszkodziła ona im w pochodzie na Rosję — w pochodzie politycznym i ekonomicznym. Minister Sonnino też przejrzał przez „masowe pogromy“ w Polsce robotę niemiecką i cała akcja Niemców tudzież żydów spaliła na panewce. Nie wyłącza to bynajmniej polskiej czujności.

„Temps“ francuski, czuły na zmiany polityczne, jak barometr, dał też wyraz tej zmianie nastroju

w sprawie Polski i już w artykule z 25 listopada, mówiąc o Belgach, Niemcach i Rosyi, nie zapomina o Polsce i podkreśla, że gwałtów takich, jakich się dopuszczono w XVIII. wieku na Polsce, teraz za żadną cenę tolerować nie można. Polska powstaje wraz z innymi narodami do bytu niezależnego i współzycia z wolnymi narodami.

Prawa Polski na kongresie pokojowym.

Kraków, 14 grudnia. — Jak to już donieśliśmy za piśniami berlińskimi, Biuro Reutersa rozeseła telegram, w którym mówi, iż Balfour zapewnił Sołbańskiego, przedstawiciela Polski w Londynie, że Polacy wtedy będą dopuszczeni do obrad kongresu pokojowego, gdy będzie traktowana sprawa Polski. Korespondent szwajcarski naszego pisma (Li) dodaje uzupełniająco do tej wiadomości, że jest ona zgodna z ustanowieniem procedury obrad; między innymi czytamy w niej: „Nowe państwa, wreszcie te, które zdobyły niepodległość w czasie tej wojny, będą miały prawo żądać, aby poświęcono posiadzenie wyłączenia ich pretensyi“. Poniżej przyznano szersze prawa ze względu na wielkość i ważność sprawy.

Paderewski w drodze do kraju.

Londyn, 14. grudnia. — (4) W rubryce „Wiadomości dworskie i towarzyskie“ „Times“ z dn. 3 b. m. donoszą:

Pan Paderewski przyplynał wczoraj z Nowego Jorku do Liwerpoolu na statku „Megantic“, należącym do „Withstarline“.

Pogrom we Lwowie (Przeciw oszczerstwom na Polaków)

SPRAWOZDANIE KORESPONDENTA „TIMESA“. Kraków, 14 grudnia. — (c) W numerze „Timesa“ z 4 grudnia znajdujemy następujące sprawozdanie ze Lwowa:

Polacy zawiadnęli Lwowem. Wiele budynków publicznych i domów prywatnych uległo od kul. Liczono przeszło 800 zabitych. Zniszczono wiele cennych obrazów, które Rusini pokrajali nożami. Willa hr. Pinińskiego przedstawia dziwny widok: jeden pokój, w którym bronili się młodzi żołnierze, ma podłogę zasypaną łuskami od nabojów; karabiny stoją w kącie. Okna są zastawione materacami, a ze ścian patrzy na to spustoszenie wspaniałe obrazy angielskich mistrzów Romney, Gainsborough, Constable, Hogarth, Reynolds, Lawrence i przynajmniej portret Reaburna, nie licząc wielu innych, które tylko cudem uniknęły kul ruskich.

W innym pokoju Hobbema ma kulę w ramie, jak również inny miecz holenderski.

Właściciel tych zbiorów uniknął kuli, która o parę cali świsnęła mu koło ucha. Nikt nie może twierdzić wobec słabości siły wojskowej w Polsce, że te arcydzieła, do których trzeba dodać Rafaela i innych mistrzów włoskich, są już bezpieczne, chociaż porządek i spokój panowały we Lwowie, gdy go opuśczał.

Ten spokój nie nastąpił we Lwowie natychmiast. Rusini orwali więzienia, wypuszczając ziozczyńców, a w pierwszej chwili każdy znalazł mógł karabin i zabrać mundur ze składu. To też w nocy z czwartku na piątek było sporo rozbojów.

WOJSKA POSILKOWE BYŁY WYCZERPANE WALKĄ.

po której niemal każdy rzucił się na ziemię, by się przespać. Nie było sił do utrzymania porządku i parę ulic spalono też w dzielnicy żydowskiej.

Zauważwszy to, muszę powiedzieć, że opowieści o niesłychanym pogromie w całym mieście są bezpodstawne. W niedzielę wszystkie główne ulice były zapelnione ludźmi przechodzącymi się i przypatrującymi się zniszczeniom, wyrządzonemu przez walki; rodziny, oddychające świeżym powietrzem, dzieci ślizgające się i biegające pod opieką piastunek: zwykłe niedzielne życie, w którym błąd miesiąc europejskim.

W poniedziałek zapanowało nad zamieszkanymi całkowicie. Polski komendant wydał rozkaz strzeżania na miejscu rabusów i wielu ludzi w uniformach, (którzy mogli być żołnierzami albo Rusinami, lub zwykłymi przestępcami, gdyż każdy nosił uniform austriacki), zostało przez straż zabitych. To postyszałem od samego komendanta, który dodał, że ten środek poskutkował. Niektórzy chłopcy, biorący udział w walce z Rusinami, wnieśli się do pierwszych rozbojów. Byłoby jednak niesprawiedliwoscią potępiać za to nowy rząd polski. Bardzo prowokowano ludność lwowską, a w razie prowokacji i w Londynie burzono sklepy w czasie tej wojny.

Wielu z żydów lwowskich z klas niższych SA ANTYTEŻĄ NASZYCH ŻYDÓW ANGIELSKICH

którzy zajęli swe miejsce u boku swych ziomeków innych klas i pracowali i walczyli na równi z nimi przez lat cztery. Wśród tej wojny wielu żydów lwowskich było uparłymi zwolennikami Austrii, co sami udowodnili w swych dziennikach. Szło także o ich wiarę, ukrywanie żywności i droszoscielstwo przeciw Polakom wobec władz austriackich.

Poza tem żydzi domagali się przywileju eksterytorjalnego wobec Polaków, stanowiąco, którego by nie zrozumieli Anglicy, Francuzi lub Amerykanie żydowskiego pochodzenia. Nikt oczywiście nie stara się usprawiedliwić tem palenia umów.

To jest stanowczo pojęciem godne, ale władze polskie zorganizowane nie miały z tem nic wspólnego.

Książę Coultier Forster, angielski ambasador w Lwowie, który uawiał we Lwowie przez czwartek i piątek, zapewnił mnie i prosi o ogłoszenie tego, że w cztery godziny po ostatnim strzale przeciwko Rusinom, idąc przez miasto, widział

Pogromy żydowskie w północnych Węgrzech.

Nowy Sącz, 13 grudnia. — Od dwóch dni zjeżdżają tu rodziny żydowskie, od lat osiadłe w północnych Węgrzech, względnie w północnej Słowacji. Zjeżdżają furami i koleją z całym dobytkiem, wielu zaś bez jakiegokolwiek dobytku, gdyż mienie ich padło ofiarą pogromów.

Jak opowiadają przybyli, władze węgierskie od tygodnia zaczęły opróżniać pasmo północne. Ściągnięci też zostali nie tylko „natarczy“, lecz i węgierscy żandarmi. Po usunięciu się żandarmów prawie bezzwłocznie miejscowa ludność zaczęła salutować z żydami rozmaite porachunki.

Jak donoszą tu z polskich kół, zamieszkałych na pograniczu orawskim, pastwą pogromów padły Granastów, Pilhów, Minazek i wiele innych miejscowości, położonych więcej na południe od miejscowości wyżej wymienionych i Lubowli.

Potworzyły się zorganizowane bandy, urządzające pogromy. Jedną z takich band przed dwoma

dniami dotarła aż do Piwnicznej i pod Piwniczną na tak zw. „Podoliku“ dopuściła się pogromu na przydrożnej karzynie, jej właścicieli i rodzinie. Następnie usadowiła przedostać się do Piwnicznej i tam urządzić pogromy — jak zapewniała — „tylko na żydach“. Jednakże straż ziemna wraz z piwniczną polską milicją odparła napastników i rozprószyła.

Możeby fakt ten pisma żydowskie, skwapliwie podające wiadomości o „pogromach żydowskich pod polskim panowaniem“, zechciały opublikować. Możeby też zechciały wzmiankować, że ludność żydowska w ucieczce przed rzeczywistymi pogromami żydowskimi w północnych Węgrzech, szuka schronienia między Polakami. A możeby i to zanotowały, że do Sądceżyzny coraz więcej napływa żydów ze wschodu, uciekających z pod „sprawiedliwych“ rządów ukraińskich herojów, swoich sojuszników.

Ostatnie podrygi hakaty...

ODEZWY ANTYPOLSKIE NA ŚLĄSKU.

Kraków, 14. grudnia. — Otumaniona potężnym uderzeniem Focha na Zachodzie hakata pruska podnosi znowu swój łeb na ziemiach polskich, nie mogąc pogodzić się z utratą Poznańskiego i Śląska.

Z całego b. zaboru pruskiego a zwłaszcza ze Śląska nadechodzą wieści donoszące o nowej krociej robocie antypolskiej. Hakatyści wydają odezwy w języku polskim i niemieckim, rozrzucają je masami, albo też rozsyłają je pocztą. Odezwy wydane w drukarniach znanych z tego, że w dawniejszych czasach wydawały druki prawie wyłącznie hakatystyczne, przez nikogo nie podpisane, zgradzają się w treści swej na jedną rzecz, a mianowicie, że „Górnoszlazacy po-

miosą wielką szkodę, gdy Śląsk przyłączony zostanie do Polski“.

Inna odezwa, o której już pisaliśmy, proklamowała Śląsk „samodzielną republiką“.

Niemiecki Volksrat w Wrocławiu, centrala na prowincję śląską, uwiadamia urzędowo przez biuro telegraficzne Wolffa, że odezwę tę rozszerzają Polacy.

Polska Naczelna Rada Ludowa (wydział śląski) zmuszoną została z tego powodu do uroczystego protestu przeciwko podłej robocie pruskiej a cała prasa polska w b. zaborze niemieckim zamieszcza artykuły zwracające uwagę na ostatnie wysiłki konającej hakaty — przyznaną w socjalistyczną czerwień...

patrole polskie, wyciągające łupieżców z domów i zmuszające ich do zwrócenia grabieży.

Muszę wręcz oświadczyć, że w tych pogłoskach, tak szeroko rozprzestrzenianych, tkwić się zdaje **UPARTE PRAGNIENIE OBNIŻENIA NOWEGO RZĄDU POLSKIEGO**

w oczach świata; jego źródła znają najlepiej Niemcy i bolszewicy.

Polska najbardziej potrzebuje pomocy kilku tysięcy żołnierzy koalicyjnych, którzy zapewnią jej spokój do odbudowania kraju.

Nadużycia, pozostałe po rządzie austriackim, znikną same, jeśli kraj znajdzie czas na reorganizację.

Cześć za odbudową Austrii.

Kraków, 14. grudnia. — (X) „Pester Lloyd” w telegramie z Genewy podaje: Prezydent republiki czeskiej przed wyjazdem z Paryża do Pragi oświadczył dziennikarzom francuskim:

„Udaję się do Pragi, aby na zgromadzeniu narodowym przedstawić przebieg polityki narodowej w przeszłości i na przyszłość. Będę się także starał uregulować stosunki z naszymi sąsiadami. Szczególnie pilną jest ta sprawa ze względu na Niemców z Austrii, na Węgrów i południowych Słowian. Najlepszym rozwiązaniem jest utworzenie republik, a kwestyą zasadniczą dla pokoju jest odbudowa Austrii.”

„La Victoire” zamieściła wywiad z czeskim ministrem spraw zagranicznych, Benesem, w tej samej sprawie. Dr. Benes oświadczył, że nie miałby nic przeciw odbudowie Austrii, jednakże pod warunkiem, że państwo czesko-słowackie musiałoby być ogniwem podstawowym tej nowej Austrii.

Tutaj więc wychodzą aspiracje imperyalistyczne Czechów.

Nieudały zamach na milicję w Zamościu.

Zamość, 14. grudnia. — „Nowiny Zamojskie” donoszą: W tych dniach został aresztowany w Zamościu s.d. bolszewik Adam Wyrębkiewicz, za zamach aresztowania naczelnika milicji, Sobocińskiego.

Zabójstwo kapłana.

Radom, 14. grudnia. — Donoszą z Bałtowa: W nocy z czwartku na piątek dokonano napadu bandyckiego na probostwo w Bałtowie. Bandyci zmusili proboszcza ks. prałata Fudałińskiego, do wydania pieniędzy, poczem udali się do organistówki, gdzie spodziewali się znaleźć większą sumę pieniędzy. Ks. prałat Fudałiński, chcąc przedrzeć organistę o grożącym mu niebezpieczeństwie, wyszedł tylnymi drzwiami i skierował się ku organistównie. Bandyci jednak zgadli widocznie zamiary ks. prałata, dogonili go i zabili, zęcając się w straszny sposób. Zwłoki znaleziono z polamaniami członkami i po derżniętym gardłem. Ś. p. ks. prałat Fudałiński, starzec prawie 80-letni, cieszył się powszechnym poważaniem, znany był z wybitnej pracy na polu społecznym.

Dzień górniczy w Wieliczce.

Wieliczka, 14. grudnia. — Dzień 12. grudnia br. będzie pamiętnym w dziejach odwiecznej żupy wielickiej z powodu podwójnej uroczystości: otwarcia szkoły sztygarów i nazwania wspaniałej groty w podziemiach imieniem obecnego naczelnika państwa polskiego: Józefa Piłsudskiego. Brak miejsca zmusza nas do zarejestrowania tylko przebiegu obchodu, który wspaniale przybrał rozmiary! Po nabożeństwie w kościele farnym uroczystość otwarcia w ozdobionym godłami polskimi gmachu szkoły, gdzie kierownik jej inż. górni. Feliks Restrak, w gorących słowach dziękował kom. górni. Zdzisławowi Kamińskiemu i Wydziałowi górniczemu, którego przedstawicielem był dr. Diamand, za tak rychłe bez biurokratycznego szablonu wprowadzenie w czyn tej doniosłej dla młodego pokolenia polskich górników idei.

Następnie odbył sięjazd do kopalni wielickiej dawnym szynem Rudolfa, któremu powrócono brutalnie przez Austriaków zdeptaną nazwę szybu Danłowicza. W grotcie J. Piłsudskiego „Lutnia” śpiewała pieśni górnicze, przemawiali: naczelnik żupy Erazm Barącz i dr. Bo-

browski. W oświetlonej rzeźbicie komorze Sienkiewicza odbyła się zbiorowa fotografia gości i uczniów szkoły, poczem przeszedłszy szereg malowniczo oświetlonych komór przy dźwiękach orkiestry górniczej, udali się zebrani do nadszymbia Paderewskiego, gdzie uczestników goszczono ze znaną a tak do głębi wzruszającą serdecznością górniczą. Posypały się liczne toasty wśród których wyróżnić należy przemówienie dra Diamanda, dyr. Piestraka, kom. gór-

niczego Z. Kamińskiego, naczelnika żupy Er. Baracza i b. referenta salin Skoczylasa. Na wyróżnienie zasługuje pełna myśl, z wielką świadomością wypowiedziana mowa delegata rady robot. Kowalskiego. Na cześć prasy polskiej toastowano w ręce nestora redaktora Władysława Prokieszki, który był przedmiotem szczerzej owacy ze strony górników.

Przebieg uroczystości i zebranie wywarło wrazenie podniosłe.

Wielki skandal a bajka o fałszywych certyfikatach na wywóz.

Kraków, 14. grudnia. — (D—ski) W ostatnich dniach większa część prasy krakowskiej zaalarmowała ogół społeczeństwa wiadomościami o fałszywych pozwoleniach na wywóz (około 1000 sztuk), równocześnie zaś z pewnych kół uderzono na działalność P. K. L. Wtem przyszła nowa sensacja, bo policja krakowska zaarrestowała pewne grono ludzi, wśród których bardzo wpływowi i znane osobistości ze świata handlowego. Przeprowadzono także rewizję u pewnych znanych i bardzo cenionych osób. Na tle tych faktów poczęły już krążyć sensacyjne wieści po Krakowie o różnych nadużyciach P. K. L.

W sensacyjnej tej sprawie z miarodajnego źródła dowiadujemy się następujących szczegółów:

Z końcem listopada b. r. zajęła kontrola krajowa, pozostająca pod kierownictwem dra Studzińskiego, 18 wagonów zapalek, które firma „International Import and Export Aktiengesellschaft w Wiedniu” wysłała z Teżen na Ukrainę. P. K. L. następnie zwolniła te zapalki dnia 7 grudnia, pismem wystosowanym do firmy spedycyjnej Mendelsohn, która miała te zapalki na składzie. Zwolnienie podpisał imieniem P. K. L. dyr. Kucharski. Te zwolnione zapalki kupił magistrat m. Krakowa w porozumieniu z P. K. L. Z tych zapalek magistrat krakowski wysłał już dwa wagony do Lwowa i po kilkanaście paczek do innych miast na prowincję. Reszta ma być w tym miesiącu rozdzielona. Nieprawdą zatem jest, jakoby z tych zapalek pewna część odeszła za granicę.

Przy transakcji tych zapalek pośredniczył między magistratem a firmą p. dr. Armhaus, dyr. Szczepański omawiał się również z zastępcy firmy Oppenheima na pośrednika, oświadczając, iż dzięki niemu firma uzyska większą kwotę. Za to pośrednictwo miał otrzymać dyr. Szczepański 80 tysięcy koron. Ze względu jednak, iż p. Wydro z magistratu, razem z p. Grzędzielskim z P. K. L. przy pomocy dr. Armhaus zapalki kupili bez dyr. Szczepańskiego, Oppenheim dowiedziawszy się o tem, czynił wyrzuty telefonicznie dyr. Szczepa-

skiemu, iż wziął pieniądze za nic. Rozmowę tę przypadkowo podsłuchano i doniesiono policji krakowskiej. Policja natychmiast poddała badaniu p. Oppenheima w hotelu Francuskim, poczem przyaresztowała jego samego i współników Loewego i Sternachussa, dyr. Szczepańskiego, a także dr. Armhaus.

W międzyczasie, t. j. od chwili rozpoczęcia się transakcji z zapalkami aż do chwili zaarrestowania, faktem jest, iż dyr. Szczepański interesowany był w tej sprawie, gdyż w piśmie, zwróconem do dr. Studzińskiego, starał się wykazać wysoką wartość zapalek. Pismo to znajduje się w aktach sądeckiego śledczego.

Również, rzecz dziwna, wszelkie wiadomości, puszczane o fałszywych zezwoleniach na wywóz, pochodzą od dyr. Szczepańskiego i to począwszy od dnia 6 b. m.

Dyr. Szczepański był osobiście dnia 6 b. m. u dr. Studzińskiego i powiedział mu, że widział takie fałszywe zezwolenia na własne oczy. Dr. Studziński oświadczył mu, że z tego robi sprawę urzędową i żąda wskazania osoby, która posiada taki certyfikat. Na to dyr. Szczepański ozwał się, iż zdradzić osoby nie może, bo ta jest jego bliską znajomą...

Dr. Studziński natychmiast wysłał p. Trieblinga do Bogumina, celem zbadania, czy istotnie są fałszywe certyfikaty na wywóz? P. Triebling po skrupulatnem zbadaniu wszystkich certyfikatów w Boguminie skonstatował, iż niema ani jednego certyfikatu fałszywego. Wiadomości zatem o fałszywych certyfikatach na wywóz, z podpisem p. Zieleniewskiego i pieczęcią P. K. L. były kłamliwe i widocznie celowo puszczane, aby podkopać zaufanie do P. K. L., szczególnie do Urzędu przywozu i wywozu.

Rzecz ubolewająca godna, że przy tej całej aferze policja krakowska robiła także rewizję u ludzi, którzy się wysoce zasłużyli krajowi nassemu, przez co wyrządziła im wielką krzywdę. Mamy tu na myśli dr. Studzińskiego.

Instrukcja do ordynacji wyborczej.

Kraków, 14. grudnia. — (4) Rząd warszawski ogłosił szereg instrukcji, odnoszących się do artykułów ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego. Z tych najważniejsze brzmią:

Do art. 1-go.

Przy określaniu praw wyborczych osób, znajdujących się na terytorium dawnego zaboru rosyjskiego, należy uważać, iż w Galicyi i na Śląsku cieszyńskim uważa się za obywateli państwa polskiego: a) wszystkie osoby mające według dotychczasowych przepisów prawo przynależności do jednej z gmin Galicyi lub Śląska cieszyńskiego, b) wszystkie osoby narodowości polskiej bez względu na miejsce przynależności, dawniejsze poddaństwo lub miejsce urodzenia.

W wypadkach, gdy zachodzi wątpliwość co do przynależności danej osoby do narodowości polskiej, Komisye mają prawo żądać złożenia uroczystego oświadczenia w tym względzie.

Przynależność państwową osób głosujących na terytorium dawnego zaboru pruskiego określona będzie osobną instrukcją.

Do art. 4-go.

Osoby należące do milicji i policji nie biorą udziału w głosowaniu, o ile obowiązki te pełnią w zawodzie głównym.

Do art. 7-go.

O prawie wybieralności do Sejmu rozstrzygają wyłącznie Sąd najwyższy i Sejm, przyczem pierwszy co do wyborów zaprotestowanych, drugi co do niezaprotestowanych.

Do art. 36-go.

Reklamacje przeciwko liście wyborców mogą być wnoszone w ciągu dni 5-ciu, przewidzianych w ustępie 2 gmu art. 36-go t. j. w czasie wyłożenia list.

Do art. 76-go.

Włożenie kilku kart do jednej koperty po siąga za sobą udzielenie kart, o ile nie są one jednobramięce.

Żydzi protestują przeciw rocie przysięgi.

Kraków, 14. grudnia. — (4) Wczoraj — jak wiadomo — odbyło się uroczyste zaprzysiężenie wojska polskiego. W rocie przysięgi jest powiedziane, że żołnierz polski przysięga „jedynej Ojczyźnie swojej, Rzeczypospolitej Polskiej i sprawie całego narodu służyć na każdym miejscu”.

Tego rodzaju brzmieniem roty leaderzy żydowscy poczuli się dotknięci (!) w swych uczuciach narodowych. Wobec tego żydowska rada narodowa w Krakowie wniosła na ręce ministerstwa wojny w Warszawie protest przeciw przysiędze dla żołnierzy żydowskich, przynajmniej się do narodowości żydowskiej i zażądała zmiany rot w tym kierunku, by przysięga składana była tylko na Państwo Polskie. Taki sam protest i prośbę skierowała żyd. rada narodowa w Krakowie do generalnej komendy I do komendy placu w Krakowie.

NA MARGINESIE.

Rozkoszny sen i tragiczna rzeczywistość.

Berlin, idąc śladem innych miast, zgotował wracającym wojskom owacyjne przyjęcie. Na paryskim placu tuż u bramy brandenburskiej (poza którą ciągnie się na prawo sławna aleja zwycięstwa, stworzona na pamiątkę pogromu Francji w r. 1870 z ostawionym „Siegens-aule”) powitali wracającą do domu gwardyę „Ebri i starszy burmistrz Berlina. Dymy przysięgano flagami o barwach narodowych, tu i owdzie powiewały chorągwie czarne. Droga z placu paryskiego przez „Unter den Linden” do zbrojowni (Zeughaus) oraz stopy bramy brandenburskiej ozdobiono wieńcami i w randam. Na bramie środkowej widniał napis: „Pokoń wojnę!”

Jakże inaczej wyobraźli sobie rok temu mieszczanicy pruskiej stolicy powrót wojsk? Może nosili się już nawet z zamiarem założenia drugiej lei zwycięstwa z nieobowiązującym pomnikiem „Wich lina? Jakże dać odbudę i zkożu sen o wikości i sławie od tragicznej rzeczywistości!

NA DOBIE.

RÓWNOUPRAWNIENIE.

*Dzieweczka moja kwiatków chciała,
czerwonych lilij i róż czarnych,
gdym rzekł, że lilia bywa biała,
odparła: — nie chcę darów marnych.*

*— Wszystko co płytkie i banalne
po za mną się gdzieś w cieniach kładzie,
ja wielbię rzeczy idealne!!!!
i zrywam z panem, ziemski gadzie!!!!*

*Kiedys, siedziałem z inną miłą
w kawiarni, gdzieśmy flirtowali.
że pod werandą zimno było,
proponowałem wejść do sali.*

*Rzuciła na mnie się jak osa,
krzycząc, że tyran, egoista,
że życie jej to jest Canossa,
(z mego powodu oczywiście).*

*Cóż było robić, po tej scenie
marzłem, choć miałem febrę szczerą,
to wiecie RÓWNOUPRAWNIENIE,
dla kobiet wszystko — dla nas zero!
Jah.*

FUTRO męskie, eleganckie, szopy, do sprzedania natychmiast. Wiadomość ul. Michałowskiego 1. parter lewy.

Dr. Zygmunt Mandel

adwokat krajowy i obrońca
KRAKÓW, — RYNEK GŁÓWNY L. 22.

POTRZEBNY NAUCZYCIEL

maturzysty na wyjazd do Królestwa dla przygotowania chłopca do 3 kl. — Zgłaszać się od 2 do 4-tej — Hotel Polski; portyer wskaże.

Gospodyni starsza, kobieta znająca się na hodowli trzody, drobiu, potrzebna zaraz na wyjazd. Świadczenia wymagane. — Zgłaszać się: Hotel Polski; portyer wskaże.

GARNITUR SALONOWY „Empire“ z bronzami, bardzo ładny i dywan oryginalny smyrneński, okazynie do nabycia u tapicera Józefa Łusowicza, — Kraków, ul. Floryańska 44. 1262

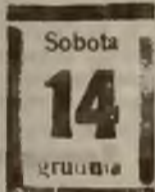
MŁODA PANNA poszukuje posady biurze lub jakimś przedsiębiorstwie, za pośrednictwem wynagrodzeniem. Laskawe zgłoszenia pod „Stefania 20“, do Administracji „Gonca Krakowskiego“.

POTRZEBNI pianistka lub pianista i skrzypek, do lekcyj tańców i kompletów. Kraków, ul. Niecała 4, parter, w podwórzu na lewo, drzwi na prawo. od godz. 12.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Sw. Teodora
Wschód słońca 7 31
Zachód słońca 3 38
Długość dnia 8 07



REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Gorąca krew“.
TEATR POWSZECHNY.
Sobota: „Hrabia Luksemburg“.

Gwarancje finansowe rządu.

Nasz korespondent warszawski (kg) donosi: Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 1918 r. uchwaliła, że Rząd Polski nie przyjmie gwarancji za żadne zobowiązania natury finansowej i układy w sprawach gospodarczych, które nie są zatwierdzone przez prezydenta ministrów i właściwego ministra.

Gen. Rozwadowski gubernatorem Galicyi

Czytamy w warszawskim „Kuryerze Porannym“: Sprawa mianowania gubernatora dla Galicyi ma być załatwiona w czasie najbliższym. Sądowo to ma objąć generał Rozwadowski.

Otwarcie Uniwersytetu w Lublinie.

(4) Onegdaj Lublin obchodził uroczystość otwarcia uniwersytetu, które odbyło się tymczasem w ramach największych i najwspanialszych przystępując do pracy

Na intencję otwierającej swe podwoje uczelni, odprawił ks. biskup Fulman nabożeństwo. Następnie w podniosłym przemówieniu wskazywał na wielkie zadanie nowej placówki kulturalnej.

W wielkiej sali uniwersyteckiej, wobec ks. biskupa Fulmana krewnym profesorskiego, zaproszonych gości i młodzieży uniwersyteckiej, rektor ks. prałat Radziński wygłosił przemówienie, wykażając, z powagą i z dumą na historię i statystykę, że otwierany uniwersytet jest placówką, która musiała być powołana do życia.

Na własną rękę bez zgody Piłsudskiego.

Warszawska „Nowa Gazeta“ stwierdza, że rozporządzenie p. Thugutta w sprawie zdjęcia korony z herbowego orla polskiego, wydane zostało przezeń na własną rękę i „nie czekało sankcji ani rady ministrów, ani tem mniej Naczelnika Państwa, który stoi na stanowisku, iż prawo ustalenia herbu państwa przysługuje sejmowi“.

„Nowa Gazeta“ konkluduje, że nad rozporządzeniem p. Thugutta „należy przejść do porządku dziennego“.

Omawiając artykuł „Now. Gaz.“ wysnuwa „Kuryer Polski“ takie z niego uwagi:
Z tonu orędzia, który ma opinię porządkowego, możnaby mniemać, iż między Naczelnikiem Państwa i Radą ministrów z jednej strony, a p. ministrem spraw wewnętrznych z drugiej uwypuklił się rozdział, którego konsekwencje zapewne nie dadzą na siebie długo czekać.

Wiec polsko-amerykański.

Z Warszawy donosi nasz korespondent: Na wiecu, urządzonym przez Polskie Towarzystwo Kolonialne w niedzielę dnia 15 bm. w sali Stow. Techników, ul. Czackiego 6, będąc przemawiali oprócz przedstawicieli Ameryki pp.: Kazimierz Gluchowski, redaktor „Dziennika Związkowego“ w Chicago, oraz założyciel „Rekordu Codziennego“ w Detroit i „Kuryera Polskiego“ w Cleveland, wybitny działacz polityczno-społeczny wśród kolonii amerykańskiej, Józef Ogólczyk, szef sekcji emigr. w Minist. Ochrony Pracy, Franciszek Pułski, marszałek Rady Stanu z rodziny bohatera z pod Savannah, gość prezydenta T. Sta podczas odsłonięcia pomnika Pułskiego w Waszyngtonie, oraz Feliks Młynarski, który już p. dezas woj i badał stosunki polskie w Stanach Zjednoczonych.

Dodatkowo dowiadujemy się, że na wiecu zjawili się mają także Anglicy i Francuzi.

Polacy w synagodze.

Prasa żydowska podaje, że na nabożeństwie żałobnym w synagodze warszawskiej na Tłomackiem z powodu zająć lwowskich, obecni byli: minister sprawiedliwości L. Supiński, sekretarz Naczelnika Państwa, Skąpski, gen. Babiański, adw. Patek i inż. Al. Więckowski (z Petersburga).

Dalej czytamy: „Było też kilkudziesięciu żydowskich legionistów z oficerami. Niektórzy z nich mieli owiniętego w krepę orzelka polskiego na czapkach“.

Rady żołnierskie u Greków.

(1) Wedle doniesień „Kölnische Volkszeitung“, dywizja grecka, która swego czasu poddała się wojskom niemieckim, utworzyła radę żołnierską w Zgorzelcach na Śląsku, która podpada w zatarg z radą żołnierską niemiecką, przyczem przyszło do bójk. Rząd niemiecki zwrócił się wobec tego do koalicji z żądaniem, by spowodowała rychły powrót Greków do ich ojczyzny.

Będziemy mieli ubrania i obuwie z Ameryki.

Według doniesień urzędowych, nadeszłych z H. i zby handlowe w Nowym Jorku i Chicago zwróciły się do rządu o całkowite i bezwzględne zniesienie wszelkich ograniczeń wojennych, wzbraniających wywozu z Ameryki większej ilości ubrań i butów. Wedł. wykazu izb. produkcja amerykańska na rok 1918 wykazuje z. aczuy nadmiar gotowych ubrań i butów, które możnaby sprzedać do Europy.

Jak słychać, rząd amerykański uznał słuszność żądania i postanowił je załatwić jak najrychlej.

Według obliczeń, cena ubrania amerykańskiego w Krakowie wynosiłaby w dr. lnej sprzedaży około 260 koron, butów 80 koron.

Wielka dyskusja finansowa w Radzie miejskiej.

Kraków, 14 grudnia. — (4) Wczorajsze posiedzenie Rady miasta rozpoczęło się natychmiastowem przystąpieniem do pierwszego punktu porządku dziennego, mianowicie do wyboru członka i zastępcy do okręgowej komisji, wylorzej. Za zgodą całej kadry przerwano posiedzenie na kwadrans, poczem po otwarciu odbyło się głosowanie kartkami. Wybrani zostali pp. wiceprezydent Sare i radca Ostrowski. Następnie zabrał głos mieniem sekcji skarbowej radca m. Krzeński i przedłożył wniosek w sprawie puszczenia w obieg 4 proc. obligacji gminy m. Krakowa na kwotę 13,200,000 koron, w celu uzyskania gotówki na zasilenie funduszu obrotowego miejskiego. Wniosek swój motywuje tem, że gmina znajduje się w nadzwyczaj przykrym położeniu finansowem.

Najszystsza i najkorzystniejszą drogą do tego celu prowadzącą jest puszczenie w obieg znajdujących się dotąd w posiadaniu gminy obligacji komunalnych. Za razie gmina nie ma pieniędzy (dwa

miliony koron), potrzebnych do zaliczkowania, na rachunek rządu polskiego, na zapomogi dla wracających z frontu.

Radni oświadczyli, żeby bezzwłocznie przeznaczyć 2 miliony koron na potrzeby dla zdemobilizowanych żołnierzy, a zarazem przyjąć z pomocą również zdemobilizowanym rękodzielnikom.

Po dyskusji wniosek sekcji przyjęto z tym dodatkiem, aby 2,000,000 koron przeznaczyć na zdemobilizowanych.

Następnie dr. Krzetuski przedłożył wnioski uchwalenia 1,000,000 koron na wewnętrzną pożyczkę państwową.

Radca m. Holeska mianem Klubu chrześcijańsko-narodowego oświadczył, iż popierać będzie wniosek w sprawie pożyczki, mimo, że wydał ją rząd, złożony z jednej partii. Mowca wyraża nadzieję, że rząd ten nastąpi miejsca rządowi ogólnonarodowemu.

Radca m. Klemensiewicz: Jak podpisywaliście pożyczki Austryakom to nie robiliście zastrzeżeń! Hałas na sali. Prezydent dzwoni. Na ławach socjalistycznych wznoszą się okrzyki pod adresem radcy m. Holeski. W końcu wniosek uchwalono.

W szeregu innych spraw uchwalono podwyższenie taryfy kominiarskiej o 75 procent.

Sprawę regulacji plac referował radca m. Krzetuski, żądając uchwalenia dodatków drożynianych dla personelu urzędowego magistratu, zakładów i przedsiębiorstw gminnych.

W dyskusji nad tym wnioskiem wygłosił radca Czapiński wielką mowę polityczną, w której podniósł, że należy skonfiskować obszarnikom ziemie bez wynagrodzenia.

Po przemówieniu jeszcze kilku radców zabrał głos referent, prosząc o poparcie wniosku, który został też większością głosów uchwalony. Uchwalono następnie szereg innych wniosków, jak emerytalnego, mieszkaniowego i t. d., poczem wiceprezydent Sare zamknął posiedzenie.

(4) UROCZYSTOŚĆ PRZYSIĘGI ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ.

Na dziedzińcu arkadowym na Wawelu odbyła się uroczystość zaprzysiężenia załogi wojsk polskich w Krakowie. W namiocie udekorowanem sztandarami narodowym i zieloną, ustawiono ołtarz polowy. Przed namiotem zajęli miejsca generałowie z komendantem Gologórkim na czele, reprezentanci miasta wiceprezydenci Sare i Rolle, radcy miejscy, rektor U. J. ks. dr. Sieniatycki, prez. akad. nmiej. dr. Morawski, weterani 1863 r., w końcu liczny korpus oficerski. — Po mszy św. gen. Madziara odebrał przysięgę od komendanta gen. Gologórkiego, który następnie w seidecznych i podniosłych słowach przemówił do żołnierzy. Z kolei zaprzysiężeni zostali generałowie i oficerowie sztabowi, poczem komendant zaprzysięgł poszczególne oddziały żołnierzy. Uroczystość zakończyła defilada wojsk przed generalicją.

(c) **GENERAL PODPORUCZNIK EUGENIUSZ DĄBROWSKI** mianowany został dowódcą strazy bezpieczeństwa w obrębie generalnego okręgu krakowskiego. Komenda nosi nazwę: „Generala Komenda Strazy bezpieczeństwa, generalnego okręgu Kraków“.

(c) **2 PUŁK ULANÓW W BIELSKU.** 2 pułk ulanów stacyonowanego dotychczas w Kobierzynie został przeniesiony do Bielska.

(c) **DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE.** Pp. Jeffries i Hiatt, przedstawiciele prasy angielskiej i amerykańskiej skorzystali z krótkiego pobytu w Krakowie, by wazechstronnie poinformować się o stosunkach polskich. Odbyli między innymi dłuższe rozmowy z członkami prezydium P. K. L. Wicczorem goście nasi wyjechali do Warszawy.

(c) **O CZEM NIE TELEGRAFOWALI ZA MORZE.** Przedstawiciele prasy angielskiej i amerykańskiej na zapytanie, co ich najbardziej uderzyło w Krakowie, odpowiedzieli bez namysłu: bioto!

(c) **SKŁAD SĄDÓW WOJSKOWYCH.** Na terytorium podlegającym krakowskiemu okręgowi sądowemu ustanowiono następujące władze sądowe wojsk polskich: sąd dywizyjny, sąd brygady, prokuratura i oficer sądowy wojsk polskich w Krakowie dla komendy miasta Krakowa, tudzież okręgów podhalańskiego, wudzińskiego i tarnowskiego. Tudzież same jednostki sądowe w Cieszynie dla okręgu śląskiego i wadowickiego oraz w Przemyslu dla okręgu przemyskiego i rzeszowskiego. — Prawa komendantów właściwych do spraw karnych wykonywać będą dla sądów dywizyjnych komendant D. G. O. w Krakowie względnie dla sądów dywizyjnych w Cieszynie i Przemyslu odnośni komendanci okręgowi.

(c) **ZDARZAJĄ SIĘ CZĘSTO WYPADKI,** że posterunki, strzegące budynków wojskowych, w których mieszczą się kancelarye, wzbraniają wstępu do budynków szczególnie osobom cywilnym. Chcąc tym niewłaściwością położyć kres, zarządzone, by posterunki wpuszczaly do wspomnianych budynków osoby wojskowe po osobistym wylegitymowaniu się, osoby cywilne zaś po należytym autorytowaniu celu wejścia odprowadzaly wprost do dotyczącej kancelaryi.

(c) **KLINIKA** Uniw. Jagiell. w Krakowie, pozostająca dotąd pod zarządem wojskowym oddane zostają z dniem 31 grudnia b. r. do dyspozycji wydziałowi lekarskiemu U. J. Chorych oficerów i żołnierzy, znajdujących się w leczeniu w poszczególnych klinikach, przewiezcie się w najrychlejszym czasie do szpitala załogi w Krakowie. Umysłowo i nerwowo chorych odda klinika prof. Pica do szpitala załogi względnie do zakładu w Kobierzynie, po poprzednim porozumieniu się z tymi zakładami.

(c) **POCHWALNE UZNANIE.** Naczelne dowództwo wojsk polskich na tyłach wspaniałym udzieliło pochwały jego uznania lekarzom docentom uniwersytetu we Lwowie: Dr. Tadeuszowi Ostrowskiemu i Dr. Adamowi Czeczowiczowi oraz porucznikowi-lekarzowi Dr. Aleksiewiczowi za nieustraszoną trzytygodniową podczas walk o oswobodzenie Lwowa dzień i noc trwającą pracę i za pełną poświęcenia i zaparcia się działalność około rannych.

(1) WIĘKSZOŚĆ WYBORCZYŃ W KRAKOWIE.

Wedle prowizorycznych obliczeń, Kraków liczyć będzie 92.000 wyborców i wyborczyń do sejmu warszawskiego. Udział kobiet wynosi 60 procent.

LWOWSKIM DZIECIOM BOHATEROM — KRAKÓW. Pod protektorem Kazimierzowej ks. Lubomirskiej, Janowej hr. Mieroszewskiej, Edwardowej hr. Tysszkiewiczowej i Komitetu ratunkowego dla Lwowa urządził „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujarski“ w niedzielę dnia 15 bm. w sali Sokoła koncert z którego dochód w całości przeznaczony jest na pomoc nał dzieciom we Lwowie.

CENA SOLI W NIEMCZECH A U NAS.

Wskulek zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i znacznego podwyższenia płacy cena soli w żupach wielkich i bocheńskich nieprawdopodobnie wprost podskoczyła. Obecnie wagon soli w Wieliczce kosztuje 12.000 koron. Tymczasem Niemcy zaoterowali P. K. L. karząc ilość soli w cenie 5000 K za wagon loco Kraków. Prawdopodobnie P. K. L. ze względu na produkcję krajową oferty nie przyjmie, ale w takim razie do ogólnego drożyzny przyczyni jeszcze jeden niezbędny artykuł spożywczy.

RUM nie jest niezbędnym środkiem żywności. Tak orzekł turecki sąd krajowy karny, jako apelacyjny, zatwierdzając z tej przyczyny w sprawie o lichwę tym artykułem wyrok uwalniający jednego ze sądów powiatowych.

„SPORT“ ZA 36 HALERZY. Sąd krajowy karny skazał na wczorajszej rozprawie 19-letniego Mojżesza Koppolda za sprzedaż papierosów sportów po 36 halerzy na 2 miesiące ścisłego aresztu.

ARESztOWANIE KOMISARZY POLICYI. Władze wojskowe w Przemyslu aresztowały dawniejszych funkcjonariuszy policji austriackiej: Trusza, Kochmańskiego, Dębickiego i Świerkosza, zajętych obecnie w milicji. Dopuszczali się oni całego szeregu nadużyć.

LIST PASTERSKI KONGRESU BISKUPÓW POLSKICH. Konferencja biskupów polskich w Warszawie zakończyła się wczoraj. Główny został wspólny list pasterski, nawołujący naród do zgody i jedności.

HUMOR I SATYRA.

Nauczyciel pisał w klasie:
— Kto mi powie, go to jest Czecho-Słowak?
Ogólne milczenie. Z osłej ławy kiwa palecami leci Duftela.
— No powiedz, leunin.
— Czecho-Słowak, proszę pana psora, to jest taki Czech, co zjadł Słowaka. „Satyra“.

ZE ŚMIERCIA IGRAC NIE MOŻNA i nie wolno, lecz niekiedy jest ona jedynym wyjściem z sytuacji. Problem powyższy rozwija najnowszy program kinoteatru „Sztuka“ we wspaniałym dramacie obyczajowym „Tyłko śmierć daje zapomnienie“. Niemierni interesującą jest także komedia dopełniająca programu.

Sympatya Włosko-Polska

wzrośnie jeszcze bardziej w sercu każdego, kto zobaczy w „Uciesze“ przepiękny, jako szereg obrazów skomponowany film „MARSZ WESELNY“ z Lydią BORELLI w głównej roli. Zaprawdę nikt Włochów w zakresie komponowania filmów prześcignąć nie zdoła. Oglądać można tylko do czwaraku.

Więści ze Złoczowa.

Kraków, 14 grudnia.

Od pewnego oficera polskiego, który przedarł się z pod Złoczowa przez Wołyn, Kowel i Lublin z powrotem do Galicji i Lwowa, otrzymała „Gazeta Wieczorna“ garść ciekawych informacji, które w streszczeniu podajemy naszym Czytelnikom.

Złoczow zajął 1 listopada batalion 85 pp. w sile 250 ludzi (w czem połowa żydów) pod wodzą atamana Stefaniuka. Wkrótce rozpoczęli Rusini na całej polaci kraju reorganizowanie urzędów, ponaszczali swoich komisarzy, utworzyli żandarmerję i poczęli się po swojemu rządzić. 13 listopada rozpoczęło pobór zrazu ochotniczy, potem przymusowy. Wyniki jednak były słabe. Z chwilą zajęcia Lwowa przez Polaków rozpoczęły się szlaki i przesłanowania. Rusini zaczęli konfiskować lasy i grabić dobro publiczne. Równocześnie zaczęło się branie zakładników z pośród inteligencji, księży i wojsków. Lecz już po przekroczeniu dawnej granicy następuje gruntowna zmiana stosunków politycznych. Ludność przeważnie rosyjska odnosi się z niechęcią do wypadków rozgrywających się w Galicji, również wojskowość zajęła nieprzychylnie stanowisko twierdząc, że Ukraina nie ma z tem nie wspólnego i odmówiła udzielenia pomocy. Reprezentanci zaś rządu ukr. w Kowlu, hr. Wasileczuk, wyraził się (dosłownie): My z tymi dziaćkami nie mamy nic wspólnego, nie uznajemy ich za żadnych Ukraińców a pretensji ich nie możemy brać poważnie.

Niemcy bronią wciąż silnie swych stanowisk na ziemiach ukraińskich. W Dubnie wszystkie obiekty wojskowe strzeżone są przez Niemców. W Kowlu zajęty przez Ukraińców, postawiali po ulicach i wokół miasta karabiny maszynowe. Na dworcach znów powiewa chorągiew polska, połowę bowiem dworca obsadził posterunek polski.

Bezczelna prowokacja Niemców poznańskich.

Berlin. (Wolff) „Voss. Ztg.“ donosi z Poznania, że dnia 12 bm. odbyła się tam przy udziale dziesięć tysięcy żołnierzy, kobiet i mężczyzn manifestacja przedstawicieli niemieckich(?) miast prowincji poznańskiej. Tłum, który wypełnił park ogrodu zoologicznego śpiewał z zapalem: „Deutschland, Deutschland ueber alles“. Jakis żołnierz niemiecki wygłosił mowę, w której miłaniem swoich towarzyszy manifestował przynależność do narodu niemieckiego. Po tej uroczystości odbyło się zgromadzenie. Przyjęto na niem rezolucję, w której powiedziano, że wiele tysięcy niemieckich kobiet i mężczyzn, jakoteż przedstawicieli i członków niemieckich rad ludowych z miasta i prowincji poznamskiej uchwalilo dziś złączenie się w prowincjonalną radę ludową, stojącą na gruncie nowe-

go porządku państwowego. Oby ta rada broniła interesów 350.000 Niemców w Poznanskiem. Rezolucya zaznacza, że rada ludowa nie jest organizacją do walki przeciw Polakom, lecz pragnie, przy zachowaniu narodowych i kulturalnych właściwości, wspólnej pracy w duchu pojednawczym oraz zupełnego równouprawnienia dla Niemców w państwie ludowem. Protestują oni przeciwko uchwałom dzielnicowego sejmiku sprzeciwiającym się(?) punktowi 13 Wilsona i żądającym obszarów, które wiekową pracą niemiecką (należało powiedzieć: przez haniebną rabunków niemiecki — przyp. Red.) stały się obszarami niezbędnymi (sic!) Niemcom do życia. W końcu rezolucya występuje za zwolaniem zgromadzenia narodowego.

Zniesienie rządu hetmańskiego na Ukrainie.

Kijów. (PAT) Na obszarze Ukrainy ogłoszono odezwę głównego dowództwa wojsk ukraińskich, która między innymi oświadcza, że utworzył się nowy ukraiński rząd republiki, pod którego władzę przeszły wszystkie wierne Ukrainie pułki. Odezwa ogłasza, że odtąd, znosi się rząd hetmański, ustanowiony przez niemieckich ge-

nerałów i obszarników. znosi się wszystkie prawa i rozporządzenia wydane przez rząd hetmański i przywraca się prawa, wydane przez pierwszy rząd republiki. Odezwa oświadcza wkońcu, że nie należy dopuszczać do aktów czarnosecznianych i pogromów żydowskich, bo żydzi pomagają Ukraińcom w Galicji.

Front polski w Galicji wschodniej stoi niezachwianie.

Lwów. (PAT) „Pobudka“ donosi na podstawie informacji z kompetentnego źródła, że w ogólnej sytuacji militarnej najważniejszym wypadkiem było wzięcie przez wojska polskie Krukienic, na południe od Mościsk. Pozatem ogólne położenie jest bez zmiany. Na wszystkich odcinkach frontu — pisze „Pobudka“ — stoimy pewnie i niezachwianie. Organizowanie armii z każdym dniem potężnieje, zaopatrzenie jej postępuje rażno. Wszystko więc przemawia za tem, że nawet największe strachajty mogą się teraz uspokoić i nie dawać wiary plotkom, kolportowanym najczęściej przez naszych wrogów.

Potyczka pod Grochowcami.

Przemysł. (PAT) Wczoraj przed południem

Ostrzeliwanie Lwowa.

Lwów. (PAT) „Gazeta Lwowska“ pisze: „Dzisiaj rano wojska ruskie stojące w okolicy Krotyszyna, rozpoczęły ostrzeliwanie naszego miasta. Plan ten zaraz na początku spotkał się jednak z silną reakcją z naszej strony. Nasze

odbyła się pod Grochowcami, na południe od Przemysła, potyczka oddziału piechoty polskiej i artylerji z Ukraińcami. Ukraińców rozpedzono. Po naszej stronie było dwóch zabitych.

Krew spada na głowy Ukraińców.

Lwów. (PAT) Tymczasowy komitet rządzący ogłasza komunikat o stanie rokowań polsko-ruskich, z którego wynika, iż Rusini nie chcą wejść z Polakami w żadne rokowania. Na pismo hr. Skarbka, wystosowane 5 bm. do rady ukraińskiej na ręce dra Kostja Lewickiego, zapraszające do wyznaczenia delegacji do rokowań, dotychczas nie nadeszła odpowiedź. Stwierdził zatem należy, że ze strony czynników polskich poczyniono wszystko, co było możliwe, aby przez szkodzić dalszemu rozlewowi krwi.

Chłopi polscy chcą rządu narodowego.

Warszawa. (PAT) Wczoraj komendant Piłsudski przyjął delegację 12 włościan z powiatu koneckiego i radomskiego. Delegacja przedstawiła na piśmie i ustnie swoje żądania utworzenia rządu ogólnie narodowego, a nie partyjnego i uznania religii katolickiej za panującą oraz wypowiedzenia się rządu za koalicją a przeciw Niemcom.

Rozbrojenie czerwonej gwardji pod Będzinem.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Warsz.“ donosi z Będzina: Wojska polskie rozbroiły czerwoną gwardję w Koszelowie pod Będzinem. W czasie rozbrojenia skonfiskowano sporo materiału woj skowego wszystkich gatunków broni.

Żydzi bojkotują sejm polski.

Warszawa. (P. A. T.) „Kuryer Poranny“ zamieszcza informację, że onegdaj odbyło się zebranie przedstawicieli różnych partji żydowskich w sprawie Litwaków, którzy, jako należący do Rosyi, nie mają prawa wyborczego do Sejmu. Wiele żydowskich stowarzyszeń i partji skłania się do bojkotowania wyborów sejmowych przez żydów.

Pogwałcenie wolności obywatelskiej w Piotrkowskim.

Warszawa. (P. A. T.) Komisarz rządowy w powiecie Piotrkowskim zarządził, że wszelkie wieści, zebrania i odczyty muszą być zgłaszane na 24 go-

działa dalekonośne rozpoczęły ze swych stanowisk natychmiast swoją czynność, tak, że ruskie działa wkrótce umilkły. Publiczność ze spokojem przyjmowała huk dział, który zresztą trwał bardzo krótko. Sytuacja jest zupełnie pomyślna

dzia wprzód, oraz że wszystkie druki i odezwy mają być przedkładane władzom do aprobaty. Przeciw temu zaprotestowała Rada miejska, oświadczając, że sprzeciwi się to zagwarantowanej w deklaracji rządu zasadzie wolności obywatelskiej. Uchwałę tę Rada miejska opublikowała afiszami.

Samoobrona polska przed kalumniatorami.

Paryż. (P. A. T.) „Journal des Deb.“ donosi: W Paryżu ukonstytuował się komitet informacyjny, którego celem będzie, w wypadkach nagłej potrzeby, udzielać prasie koalicyjnej prawdziwych informacji o wydarzeniach w Polsce. Komitet zatrudnia wydawcę publikacje, mające służyć sprawie zacieśnienia węzłów przyjaźni między Francją a Polską. Na czele Komitetu stanął p. Kilmowicz i Thumen. Prasa francuska będzie regularnie obsługiwana wiadomościami z Polski. Komisya informacyjna współpracuje z polskim Biurem prasowym w Bernie. Siedziba komitetu znajduje się w Paryżu przy ul. le Lille 975.

Przedłużenie zawieszenia broni.

Wiedeń. (B. K.) Z Trewiru donoszą: (Wczoraj) rozpoczęły się tu i zakończyły obrady w sprawie przedłużenia zawieszenia broni. Hotel jest otoczony policją. Delegaci niemieccy są pod klauzurą. Dostęp do hotelu jest zabroniony. W mieście stoi kwatery około 50.000 żołnierzy amerykańskich. Uchwała o zawieszenie broni została dzisiaj przedłużoną do 17 stycznia 1919 r.

Islandya państwem niezawisłym.

Paryż. (B. K.) Z Londynu donoszą, że kuwony 1919 podpisana między Islandją a Danią w dniu 18 listopada b. r. weszła w życie w dniu 1 b. m. Islandya odtąd tworzyć będzie niezawisłe państwo. W stolicy jej wywieszono nowy sztandar islandyjski.